I ZNÓW WYPADEK!

Kolejna eliminacja samochodowych mistrzostw Polski zakończyła się smutnym akcentem — na trasie odcinka specjalnego wypadkowi uległa załoga, prowadząca do tej chwili w klasyfikacji generalnej rajdu „Krokusy-79 — Jerzy Landsberg i Janusz Szajng. Wypadek wydarzył się na trasie po raz drugi przejeżdżanej przez zawodników, w miejscu nie tyle może trudnym, ile wymagającym specjalnej uwagi ze strony załogi. **Wypadek pociągnął za sobą tragiczne skutki — natychmiastową śmierć Janusza Szajnga** i niezwykle ciężkie obrażenia kierowcy, **Jerzego Landsberga.** Rozmawiałem w poniedziałek zarówno z Sobiesławem Zasadą, jak i uczestniczącym w rajdzie Błażejem Krupą, który zresztą wraz ze swym pilotem Piotrem Mystkowskim jako pierwszy nadjechał na miejsce wypadku i rozpoczął akcję ratunkową. Ustalenie przyczyn samego wypadku będzie bardzo trudne, a zajmą się tą sprawą odpowiednie władze do tego powołane.

Natomiast nasuwa się kilka uwag, które być może powinny być wzięte pod uwagę zarówno przez władze sportowe, jak i organizatorów imprez. PIERWSZA z nich dotyczy **bardziej starannego badania skutków każdego wypadku i zatrzymywania, bądź przedłużania licencji zawodnikom, uczestniczącym w kraksie.** Bardzo wiele ma tu do powiedzenia służba zdrowia. Wydaje się, że każdy z kierowców i pilotów po zakończeniu leczenia lub nawet wyjściu z wypadku bez uszkodzeń ciała i innych kontuzji powinien być wszechstronnie przebadany przez fachowy zespół [redacted] **nie mogą się powtarza**[redacted] **wydawane jednoosobow**[redacted] **listycznego badania. Cz**[redacted] **groźne w skutkach zde**[redacted] **ukryte, negatywne dzia**[redacted] **wykrycia przez specja**[redacted] **w odpowiednie instrumenty medyczne.** DRUGA UWAGA pod adresem ogniw, kierujących wszystkimi dyscyplinami motorowymi — **lepiej „przedobrzyć" z czasowym zatrzymaniem licencji, niż oglądać skutki pobłażliwości.** A przykładów z każdej dyscypliny sportu automobilowego i motocyklowego można przytoczyć sporo. TRZECIA wreszcie **sprawa dotyczy organizatorów.** Otóż jak wynika ze słów Błażeja Krupy mimo wezwań nikt z licznych widzów nie pośpieszył z pomocą przy wyciąganiu rannych z wraka samochodu, ugaszonego przez kierowców wozów rajdowych. Otóż wydaje się, że w miejscach bardziej eksponowanych na OS powinni znajdować się porządkowi, znający zasady pomocy w razie wypadku. Przecież w każdej gminie jest Ochotnicza Straż Pożarna i przeszkoleni jej członkowie, są osoby z innych instytucji i organizacji również znające podstawowe zasady ratownictwa. Coraz szerzej popularyzuje się honorowe „Ratownictwo drogowe". **A może właśnie ratowników drogowych, czyli ludzi dobrej woli wykorzystać do tworzenia patroli, dyżurujących na odcinkach specjalnych?** Rozwiązań jest wiele, a każdy dobry pomysł na wagę złota, a przede wszystkim ludzkiego życia. **Ostatni wypadek musi uzmysłowić wszystkim, że sporty motorowe są niebezpieczne i wobec tego stale trzeba pracować nad usprawnianiem zabezpieczenia tras, bezpieczeństwem zawodników oraz publiczności, że nigdy za mało wysiłków, jakie w rozwiązywanie tego zagadnienia się wkłada.**

Niepokojące informacje, choć raczej o sprawach w y c h o w a w c z y c h napływają z innych dziedzin sportu motorowego. Znowu odpowiednie komisje mu-[redacted] debatować nad po-[redacted] zawodników, którzy za-[redacted]ować się na reprezento-[redacted]odowych, czy klubowych [redacted] zupełnie czym innym, a [redacted] przepisów celnych, względnie nadużywaniem napojów wcale nie chłodzących. Posypały się również kary na ludzi, nie umiejących rozgraniczyć swych obowiązków od prywaty. Jednym słowem piękna wiązanka różnych przewinień, mających negatywny wpływ nie tylko na otoczenie lecz przede wszystkim na młodych członków klubów oraz innych ogniw organizacyjnych sportu motorowego.

Polski Związek Motorowy znajduje się w okresie akcji sprawozdawczo-wyborczej. W kilku okręgach przedyskutowano już dotychczasowe osiągnięcia, zastanawiano się nad uniknięciem potknięć i błędów. W innych — nastąpi to w najbliższym okresie... Miejmy nadzieję, że nowo wybrane władze, a więc zarządy okręgów i komisje sportowe wezmą na swój warsztat sprawy o których mowa i szybko przystąpią do działania. W interesie całego polskiego sportu motorowego.

WACŁAW KORYCKI

ŹRÓDŁO: SPORT NR 81 25.04.79